

Marian Biskup

Niedziela Zmartwychwstania, Chrześcijanin człowiekiem wielkanocy

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 264-265

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA – 4 IV 1999

Chrześcijanin człowiekiem wielkanocy

Dlaczego się tak radujecie? – bo Jezus Chrystus zmartwychwstał!!! – odpowiadali bez wahania na pytanie liczni przybyli do wrocławskiej Hali Ludowej uczestnicy Kongresu Ewangelizacyjnego, który odbył się 7 i 8 listopada ubiegłego roku.

Dziś chrześcijanie donośnym głosem śpiewają, a może powinni śpiewać „Oto jest dzień, który dał nam Pan: radujmy i weselmy się zeń” (Ps 118,24). Takim właśnie dniem jest przede wszystkim dzisiejsze Święto – Wielkanoc. Witamy się dziś pozdrowieniem: „Chrystus zmartwychwstał!” Odpowiedź brzmi: „Prawdziwie zmartwychwstał!” lub „Prawdziwie z martwych powstał!” Oto dla wyznawcy Jezusa Chrystusa najważniejszy powód do radości. Po palmowym „hosanna”, po Wielkim Piątku, następuje wielkanocny poranek, w który tryumfalnie, bo zwycięskie „alleluja!!!”, nabiera szczególnej wymowy i mocy. *Żyw już jest śmierci Zwycięzcy!!!* Wierzący i niewierzący zwykli uroczyście obchodzić dni narodowej pamięci, dni zwycięstwa. Chrześcijaństwo także posiada swój „Dzień Zwycięstwa” Jest nim dzisiejsza Uroczystość, Wielka noc, która wyciska na nas chrześcijanach specjalne wezwanie czy wręcz zobowiązanie.

1. Człowiek wielkanocy – człowiekiem wiary

„Żywego już Pana widziałam, grób pusty... Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja” – wyznaje w dzisiejszej sekwencji wielkanocnej Maria Magdalena. Grób, pusty grób okazuje się początkiem naszej chrześcijańskiej wiary. Moc pustego grobu, to po prostu moc Tego, który dla całej ludzkości jest Drogą, Prawdą i Życiem. I oczywiście jest Chrystus dla nas tym wszystkim, gdy Weń uwierzemy. Ewangelia wyraźnie mówi o tym: uczniowie, gdy weszli do wnętrza grobu i ujrzeli, uwierzyli! „Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (J 20,9). Chrystusowy grób rodzi wiarę, wiarę w Życie. „Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy” stwierdza dobitnie sekwencja. Święty Paweł zaś mocno podkreśla, że „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 15,14). Wielkanoc to Święto zwycięskiej wiary które spełnia człowieczeństwo: „Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4). Wierzymy, że w Zmartwychwstałym zwyciężą światło nad ciemnością, prawda nad fałszem, dobro nad złem, miłość nad nienawiścią, nadzieja nad cierpieniem. Wierzymy, że w Zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie, Zwycięzcy śmierci, została pokonana i nasza śmierć. Zmartwychwstanie to całkowite zwycięstwo nad śmiercią. „Zwycięstwo pochłonęło śmierć” (1 Kor 15, 54). Dziś, w Wielkanoc, my chrześcijanie, świętujemy w wierze to zwycięstwo Życia nad śmiercią. Jakiego niesamowitego dynamizmu nadaje naszemu życiu wielkanocna wiara.

2. Człowiek wielkanocy – człowiekiem nadziei

Już tutaj na ziemi, my, lud zmartwychwstałego Zbawiciela możemy „kosztować”, tzn. doświadczać Chrystusowego zwycięstwa śmierci, piekła i szatana. Rozpościera się więc przed nami wspaniała perspektywa szczęśliwego życia wiecznego, ale szczególnego sen-

su nabierają słowa Jezusa: „*Nie lękajcie się /.../ Ja będę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata*” (Mt 28, 10, 30). Jezus zmartwychwstały jest z nami! On żyje, dlatego i my żyć będziemy, względnie żyć możemy, ciągle lepiej, doskonalej, jeżeli przyjmujemy Go jako Zwycięzcę śmierci do naszego osobistego i społecznego życia.

Nasza mroczność, lęk przed przyszłością, również wieczną, straciły swe absolutne znaczenie. Cały krąg ziemi został napełniony i wypełniony światłością, którą jest Zmartwychwstały Chrystus. Dlatego Ojciec św. Jan Paweł II mówi do nas tak optymistycznie: Nie lękajcie się przyszłości. Nie bójcie się człowieka! Jest to spojrzenie pełne nadziei związanej i wypływającej z zaufania do Zmartwychwstałego Zbawiciela, który jest także ostatecznym Zwycięzcą szatana.

Człowiek wielkanocny, mający udział w potrójnym zwycięstwie Chrystusa, nad śmiercią, piekłem i szatanem jest na wskroś przepelniony nadzieją, że Zmartwychwstały Pan może uczynić nasze życie osobiste, rodzinne, parafialne, narodowe bardziej wielkanocnym, ale pod warunkiem, że pozwolimy Mu w naszych sercach naprawdę zmartwychwstawać i w nich królować przez prawdę, sprawiedliwość, miłość, szacunek, życzliwość i pokój.

3. Człowiek wielkanocy – człowiekiem miłości

Wielkanoc to święto Bożej Miłości. Jezus Chrystus wyszedł od Ojca i przyszedł do nas jako Świadek miłości Ojca do człowieka. Jego miłość do Ojca wyrażona zostaje przez miłość do ludzi, nawet tych, którzy w ludzkiej złości i nienawiści dopuścili się bogobójstwa, do tego, co w pewnym sensie można nazwać tragedią Golgoty. Ale Miłość nie została uśmiercona. Miłość Boga nie umiera. Bóg człowieka się nie boi, bo Bóg kocha człowieka. Miłość nie odczłowiecza, Miłość uczłowiecza, czyni nas bardziej ludzkimi. Czerpana od Chrystusa, czyni nas ludźmi wielkanocnymi, tzn. wierzącymi w Miłość i pragnącymi kierować się w życiu tą najbardziej godną człowieka wartością. Dlaczego Miłość nie jest dziś kochana? Chrześcijanin kocha Miłość. Chrześcijanin wpatrujący się w Zmartwychwstałego Pana staje się Miłością. Człowiek wielkanocny czyni wszystko, aby przykazanie miłości Boga i bliźniego nie było tylko teorią, lecz urealniło się w codziennym życiu.

Za rok, po raz dwutysięczny wyznawcy Chrystusa będą jubileuszowo, a więc bardziej podniosłe przeżywać Wielkanoc, największe chrześcijańskie święto. Daj Boże, aby i nam było dane jubileuszowo wyznać naszą wiarę w Zmartwychwstałego Zbawiciela, wyrazić Mu naszą ufność i przedstawić Mu praktycznie spełnianą miłość. Chciejmy to uczynić jako ludzie Wielkanocy.

ks. Marian Biskup

2. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 11 IV 1999

Abyśmy mieli radość

Już tydzień po Wielkanocy. Wybrzmiały radosne dźwięki rezurekcyjnych dzwonów, zniknęły kolejki przed konfesjonalami, pochowaliśmy już kartki ze świątecznymi życze-